

PARZENIENIA:

Table with subscription rates for 'Dziennik Łódzki' in various locations like Warszawa, Kraków, and Łódź.

Przebieg na „Dziennik Łódzki” a Warszawa... (Text about the newspaper's circulation and pricing.)

KALENDARZYK.

Przebieg na „Dziennik Łódzki” a Warszawa... (Calendar information and publication details.)

Biurowisko Redakcyi i Administracyi... (Address and contact information for the newspaper.)

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi... (Information regarding advertisements and their costs.)

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia... (Notice about submitted manuscripts.)

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz wiersz... (Detailed pricing for different types of advertisements.)

Nekrelogi za każdy wiersz 10 kop. (Rates for specific types of ads.)

Reklamy za każdy wiersz 12 kop. (Rates for advertisements.)

Stata 3 wierszowa ogłoszenia adre... (Rates for long-term or specific ads.)

Od następnego przewyższającego 10 rs... (Additional pricing details.)

Przeciwko eksplozji kotłów.

Sprawę zabezpieczenia kotłów parowych od eksplozji poruszaliśmy nieraz w „Dzienniku”... (Introduction to the article on boiler safety.)

Do próby użyto kotła długości 3 metry o średnicy 1,075 metra... (Description of the boiler used in the experiment.)

Podczas pierwszej próby kocioł był napełniony do połowy swej wysokości wodą... (Detailed account of the first experiment.)

Przy aparacie Devarsa jest rura, zakrzywiona w postaci ławara... (Mention of the Deversa apparatus and its components.)

wspomnieliśmy, do kotła, nastąpiło w przeciągu pół minuty zupełne opróżnienie... (Continuation of the boiler safety article.)

W tym celu napełniono tenże sam, co wyżej, kocioł wodą do 25 centymetrów... (Further details of the boiler experiment.)

Trzecia próba miała się zasadzać na rozpaleniu próżnego kotła... (Description of the third experiment.)

Na podstawie tego protokołu przyjęć można do wniosku, że aparat Devarsa posiada doniosłą wartość... (Conclusions from the boiler experiments.)

to rzeczywiście pierwszy aparat, który nie dopuszcza eksplozji... (Introduction to the article on the Deversa boiler.)

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Drugi żelazny. „Birżewia wiadomości” donoszą, że bank ruski dla handlu zagranicznego... (News about the Russian bank and trade.)

Na petersburskim rynku pieniężnym, jak donoszą „Birżewia wiadomości”... (News about the financial market in St. Petersburg.)

OWCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

16) Iwan Franko. Zachar Berkut.

Obraz życia gminnego Rusi karpackiej w XIII wieku.

Przełożyła z upoważnienia autora Marya Siemaszko.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 115).

— Zle z nimi się dzieje, wielki wodzu. Lud, wśród którego oni żyją i który uzbrojonych żołnierzy dla obrony zasieków... (Start of the story 'Zachar Berkut').

Peta z uwagą słuchał mowy bojarzyna. Ironia i pogarda po wąskich ustach jego przebiegały.

— Dziwnież to wasze urządzenia! — przemówił. — Książę episkope przeciw sługom swoim; słudzy przeciw kniaziovi, kniaz zaś i słudzy jego przeciwko ludowi... (Continuation of the story.)

— No, a jakże tam drugi szlak? — zapytywał dalej Peta. — Drugi Tucholski — odparł bojarzyn... (Further dialogue in the story.)

ani umiejętności wojennych nie posiadają. W pochodzie szlakiem tym, ja sam za przewodnika służę mogą.

— Ale po stronie Arpadów może szlak ten mocno jest obwarowany? — Tucholski całkiem otworem stoi, skolski zamknięty wprawdzie, lecz nader słabo.

— A długoż to podróż szlakiem tucholskim do kraju Arpadów? — Dla uzbrojonych mężów do Tuchli dojsz, dzień czasu potrzeba. Tam przenocujemy i o świcie w dalszą podróż...

— Włącznie z tym, ile czasu na zniesienie zaścianeków użytkujemy... trzy dni. — No, prowadź że nas tucholskim! — rzekł Peta. — Pozwól mi jeszcze słowo wyrzec, wielki begadirze! — przemówił jeden z dowódców mongolskich... (Continuation of the story.)

przywołać i wypuścić jako taran niezwykłą z oddziałem krwawych turkomanów, poczem zwycięstwa napewno już oczekiwał.

— Mów, bracie Burundol — rzekł Peta. — Pozwól mi się tucholskim szlakiem, a ty sam skolskim wyruszaj. Przeszedłszy granicę arpadów, z tyłu uderz na tych, co skolskiego szlaku strzegą i drogę ci oczyszczają.

Peta z podziwieniem spojrział na Burundę, jak gdyby po raz pierwszy rękawicy temu rozumowi słowo z ust wypadło. I na prawdę, plan Burundy i śmiały był i mądrym, a Burunda jedynym zuchem do wykonania jego.

— Dobrze — rzekł Peta — niechaj będzie jak chcesz. Wybierz sobie żołnierzy i zaraz jutro wyruszaj z nimi.

— Pozwól i mnie jeszcze parę słów wypowiedzieć — przemówił Tubar. — Mów! — rzekł Peta.

— Jeśli wola jest waszą częścią sił swoich tucholskim szlakiem wysłać, pozwólcie, abym ja z niewielkim oddziałem naprzód tam wyruszył i zajął jego wojska, zanim tucholskie smery o waszym pochodzie się dowiedzą i zasiekami go zawalą.

— Dobrze, ruszaj! — odparł Peta. — Kiedy chcecie wyruszyć? — Natychmiast, abym jutro przed południem dzieło swe ukończył.

— Jeśli tak, niechże już koniec będzie naradom naszym i niechaj bogowie błogosławią nasz oręśl! — przemówił Peta z mięscą powstając. Inni dowódcy powstałi także. Tubar Wilk prosił jeszcze Peta, abym oddział z mężów odważnych złożył, jemu wyznaczyl, a sam udał się do namiotu dla pokrzepienia swych sił i pożegnania się z córką.

TELEGRAMY.

Petersburg, 21 maja. (Ag. półn.) Nawigacja tronu Cesarzawic mianowany został figiel-adjutantem przy Jego Cesarskiej Mości.

Petersburg, 21 maja. (Ag. p.) Z powodu artykułów o Finlandyi i jej wyższych urzędnikach, które w ostatnim czasie ukazywały się w gazetach, zwłaszcza w "Moskowskich wiadomościach", general-gubernator księstwa jako prezes Cesarzkiego senatu fińskiego, wyjaśnił w najpoddanniejszym raporcie, że doniesienia o władzy senatu, o nadużyciu formy Najwyższego manifestu przy wydawaniu podrzędnych obwieszczeń i w ogóle o zarządzie krajem, są nieprawdziwe. Zarząd kraju dokonywa się w porządku przez prawo przepisany. Nieprawdziwym jest i to, jakoby senat szał z ludu ostatnie soki. W rzeczywistości ciężary podatkowe są obecnie mniejsze, niż kiedykolwiek. Przemysł ludzki znajduje zawsze w prawach obronę przeciwko możliwym nadużyciom, a rząd nie przepuszcza bezkarnie przestępstw służbowych. Nieprawdziwe są też twierdzenia, jakoby niewiele tylko urzędników odebrało wykształcenie uniwersyteckie. Co się tyczy instytucji ziemskich, to używają one powszechnego szacunku.

Paryż, 21 maja. (Ag. p.) Gazety francuskie przewidują, że jedynym rezultatem dla Włoch podróży króla do Berlina, będzie powiększenie wydatków wojennych kraju.

Ateny, 21 maja. (Ag. p.) Nadeszła tu telegramy donoszą o nieporządkach w Macedonii i przedstawiają jako możliwe zajęcie aundaku nowobazarskiego przez wojska austriackie.

Bochum, 21 maja. (Ag. p.) Delegaci robotników przyjęli rezolucję, w której wyrażają ubolewanie z powodu, że utworzenie komisji z pomiędzy robotników sztybo wych nie znalazło uznania w zarządzie związku górniczego, pomimo słów cesarza, aprobujących to urządzenie. Jeżeli więc w przeciągu dwóch miesięcy warunki robotników nie będą spełnione, nastąpi znów bezrobocie.

Paryż, 21 maja (Ag. półn.) W Lombardyi ponowili się rozruchy wiejskie, w których szasły starcia żandarmów z włóścianami, przyczem jeden z włóścian został zabity, a trzech jest rannych.

Berlin, 21 maja (Ag. półn.) Król włoski przybył przez tunel gothardzki na stację

handlowa", rozszerzyła obecnie swą działalność, wprowadziwszy nowy dział fabrykacji modnej obecnie pasamanterii damskiej, pomieszczonej za złotem lub srebrem, a noszącej nazwę "agrement".
— "Nowoje wremia" pisze, że jednym z rezultatów petersburskiej wystawy hodowli i łowienia ryb będzie powstanie trzech fabryk sieci rybactkich, z których jedna powstanie w Królestwie Polskiem.

Wiadomości bieżące.

(-) Stopień naukowy. W zeszyli wtorek dnia 21 m. o godzinie 1 w południe w audytorium uniwersytetu warszawskiego dr. Józef Koliński, lekarz konsystorskiego w naszym mieście 37 pułku piechoty, bronił publicznie swojej rozprawy p. t., "Ma teryały do nauki o działaniu naftaliny na oczy i o tak zwanej naftalinowej katarakcie", dla pozyskania stopnia doktora medycyny, który mu też został przyznany. Oponentami z urzędu przy powyższej rozprawie byli profesorowie: Wolfring, Łukjanow i prosekator Przewoński.

(-) Dowiadujemy się, że obecni na sobotniej próbie przedstawiciele towarzystwa ubezpieczeniowego zamierzają starać się o obniżenie premij dla fabryk, w których kotły zaopatrzone będą przyrzędem Dewarsa's.

(-) Nowa fabryka. W mieście naszym wrócić ma powstać nowa fabryka rękawiczek nicianych. Fabryka założoną będzie przy ulicy Spacerowej, przedsiębiorcą jest p. W.

(-) Przegląd dorozek. Dnia 9 go dnia 11 rano odbył się na Zielonym Rynku przegląd wszystkich dorozek tutejszych.

(-) Ujście złodzieja. Do mieszkania Otto Trytera w domu pod N. 595 a zakradł się niejaki E. G. Kiedy już otworzył wytrychem komode i zaczął z niej wybierać rzeczy, wszedł właściciel mieszkania i ujął ptaszkę. Odstawiony do policyi został pociągiony do odpowiedzialności sądowej.

(-) Kradzież. Stanisławowi Wawrzyńcowi niejaki L. P. M. skradł kamazki wartości rs. 2 kop. 25.

(-) Zgubiona przed kilku dniami na poczcie portmonetkę, zawierającą 1 rubla 3/4 kop., właściciel odebrał może w administracji "Dziennika".

(-) Teatr łódzki. Dziś na benefit p. C. Kuapczyńskiego, sympatycznego artysty sceny naszej, daną będzie (po raz pierwszy) komedya w 5 aktach p. t., "Bewizor", oryginalnie napisana przez N. Hohola.

KRONIKA.

— Warszawa. Prezes kolei dąbrowskiej, p. Jan Bloch, zamiast zamierzonego wyjazdu na kurację do Karlsbadu, udaje się, wedle słów "Kuryera warszawskiego", do Petersburga w sprawach w ścisłym związku będących z przeszłymi losami kolei wiedeńskiej, któ-

— Ty sam to powiedziałeś! — stanowczo twierdziła Mirosława. — Ojciec, powiódz prawdę, co ty uczynić zamierzasz? Nie obawiaj się mnie! Teraz i ja sama dobrze to widzę, iż Maksyma żona, przez ciebie, być nie mogł! Ol tyś rozumny i chytry! Tyś na swoim postawił! Nie dlatego ja poślubiłam Maksyma nie mogę, żeś wyjechał od niego; o, jakże bezmiernie niższą od niego się czuję! On czysty i szlachetny, a ja — córka zdrajcy kraju, a może i sama zdrażyciel! Tak, ojciec! Tyś chytry, tak chytry, że za siebie samego w chytrości przeszedł! Powiadasz, że szczęścia mojego pragniesz, a szczęście to sam zniwoczyłeś! Niechże tak będzie! Jakaż jest dla mnie korzyść? Powiedz mi tylko, co względem niego uczynić zamierzasz? — Ależ nie, nie! On teraz już może daleko w górach kędyś...
— Nie, nie, nie; nie wierzę tobie! Powiedz mi, coście tam z mongołami uradzili? — Mówiliśmy o tem, kiedy do Węgier się przedostał.
— A ty im szlak tucholski wydać chcesz, ażeby zemsta nad tucholozcami się nasyciła?
— Głupia dziewczyno, za cóż mam mścić się na nich? Zbyt mali i drobni są oni dla zemsty mojej. Ja chcę mongołów na Węgry przeprowadzić, gdyż im prędzej oni kraj nasz opuszczą, tem mniej ruiny w nim pozostawiają.
— O, pewno, pewno! — zawołała Mirosława. — Wrascjąc atoli, dokończyć rujnować to, co teraz w całości zostawiają. Teraz więc, zaraz już na Tuchłę ich wiedziesz?
— Nie, nie; na Tuchłę ja niewielki tylko oddział powiodę, żeby wejście do niej osaczył!
— Kto zdobył bramę, ten zdobył i chatę! A, teraz dopiero zrozumiałam wszystko! Ty sam mówiłeś niedawno, tam, na tej górze, że Maksym jutro z mołojcami dom nasz burzyć będzie. Chcesz więc

wraz z mongołami uapaść na nich i zabić go...
Bojarzyn z zdziwieniem wlepił w nią oczy; twoga zaczęła go przejmować, że ona wiedząc być może, tak przekliwliwie bo wiem i bystro, zamiary jego zgadywała.
— Doniu moja, zapomnij o nim! — przemówił. — Jaka dola jemu sądzona, taka być musi.
— Nie, ojciec, tem mnie nie zwiedziesz! Ja pójdę, ja pójdę do Tuchli, ja go ostrzeżę, ja go przed zasadzką twoją ocalię mużę! A kiedy w nią już wpadnie, ja stanę obok niego, razem z nim; przeciw tobie, ojciec, i przeciw sprzymierzeńcom twoim aż do ostatniego tchnienia walczę nie przestanę!
— Dziewczyno, tyś zwarywała! — krzyknął bojarzyn. — Strzeż się i do gniewu mnie nie przyprowadzaj! Jest to chwila stanowcza!
— Cóż gniew twój obchodzić mnie może! — chłodno odparła Mirosława. — I cóż ty mi więcej jeszcze złego uczynić możesz, nad to, coś już do tychczas uczynił! Jeśli zabijesz mnie, będzie to dla mnie do brodziejstwem, bo nie miłego niemę już to życie dla mnie! Puść mnie!
— Nie; pozostań tu, szalona!
— Tak, pozostań tu spokojnie, zanim ty nie zamordujesz tego, kto mi jest droższym nad życie! — Nie, nie, ja tu nie zostanę!
— Zostań! Kling się na Boga, iż nie podniosę przeciwko niemu ramienia swego!
— O, ja wiem, wiem, co to oznacza. — krzyknęła Mirosława. — No, to się rozumie, bo jakżeby ty, bojarzyn, rękę swą na smerda podnieść miał! Ale dziłkiem towarzyszom swoim rozkażesz wszystkie zatrute strzały do piersi jego celować!
— Nie! I kiedy już tak wielkiem miłosierdzie twoje jest nad nim, jeszcze raz kling się tobie, iż ani ja, ani nikt z drużyny mojej nie dotknę się jego, chociażby

on nie wiedząc z jaką zaciekłością ku nam się rzucił! Czy dosyć ci na tem? Mirosława stała przed nim, straszna serdeczną twogą miotana, nie więcej powiedzić nie mogła. Alboż wiedziała ona, czy zapewnienia owe szczeremi były? O, jakżeby pragnęła teraz lotem ptaka, wlecć ku niemu i ostrzedz go serdecznym szczerbiem! Poprzestać wszakże na tem musiała, ojciec bowiem, wzięwszy swoją zbroję i wychodząc z namiotu, rzekł:
— Doniu, raz jeszcze powtarzam ci i zaklinam, pozostań w taborze, zaniem, ja nie wrócę, a potem już wedle swej woli postępisz!... Teraz bądź zdrow!
Wywodził, a zastana z woźkoku, na wyjście namiotu zamiast drzwi opuszczona, niespokojnie zakolysała się za wychodzącą. Z załamaniem dłońmi, jak posąg najrozszego bólu i twogi śmiertelnej, stanęła Mirosława pośród namiotu, niema, naprzód podana, z otwartymi ustami, łowiąc uchem ostatnie echa końskich kopyt, które coraz bardziej cichły i gięły, w miarę oddalania się mongolskiego oddziału, przez ojca jej na zgubę tucholozczan prowadzonego.

V.

Z ciężkim sercem szedł Maksym Berkut wśród niełycznej watahy mołojów tucholskich, aby wyrok gromadzian wypełnić. Od dziecka przywykł on do głębokiego poczucia wspólności swej z gromadą i do postawowania względem rozkazów gminy; więc też i teraz, kiedy całkiem nie w porę dla serca jego padł nań zaszczytny wybór gromady, wygnać z ziem gromadzich jej wroga, za jakiego bojarzyna poczytywano — i teraz nawet nie śmiał uchylić się od polecenia tego, jakkolwiek trwał się mu serce z bólu na myśl, iż będzie musiał jako wróg spotkać się z Mirosławą i jej ojcem, stanę do walki z łucznikami bojarskimi, albo też i z samymi bojarzynom, przelewać krew ludzką w oczach tej, dla której sam swoją prze-

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.

W ogrodzie Sellina.

We czwartek, dnia 23 maja 1889

Na benefis

Czesł. Knapczyńskiego

REWIZOR

Komedia w 5 aktach, przez N. Hohola

OSOBY:

- Antoni Skowronk Dmuchański, horodniczy - pan Feldman
Anna, jego żona - p-ni Felikska
Mars, ich córka - pani Majdrowska
Chłopow, inspektor szkol - pan Różański
Jego żona - p-ni Felikska
Lisapkin-Tlapkin, sędzia - pan Chmieliński
Zemlanika, kurator szpitalow - pan Jarzowski
Spekko, pociągacz - pan Knapczyński
Piotr Dobczyński - pan Bartoszewski
Piotr Bobczyński - pan Winkler
Aloksander Chlestaw - pan Kopczowski
Józef, jego słotczy - pan Gloger
Krystyan Hibner, doktor powiatowy - pan Pastkowski
Stefan Korobkin - pan Wisłocki
Jego żona - pani Modzelewska
Uchowertow, komornik - pan Mieliński
Wiswanow - p-poli - pan Modzelewski
Dziernymorda (yanczi) - pan Lewandowski
Abdulin, kupiec - pan Grabiański
Pospelkina, sianarka - pani Grabiańska
Michalek, słotczy horodniczego - p-na Pichorówna
Keiner - pan Walentowski
Zandarm - pan Ceremakowski
Głoz jaszczotka - p-ni Ceremakowska
Damy, goście, kupcy, mieszczanie, sypialnicy. Krzesło dzieje się w miejscowosci powiatowemu.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego J. Hausman, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego N 17291 us. przybyły dnia 2 maja r. b. towar z Neufahrwasser do Łodzi. Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat N 17291 uważa za nieważny.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

podaje do wiadomości, że na stacji towarowej Łódź w dniu 16 (28) b. m. o godzinie 10 rano sprzedany będzie przez publiczną licytacyę 1 baryka oliwy wagi pudów 3 funtów 25 przybyła ze stacji Warszawa dnia 20 marca (1 kwietnia) za listem frachtowym N 26185 od A. Raucha dla okazania.

Papierosy Dubec Fort, Dubec Choisi, Dubec Moyen i De Santé w cenie rs. 1. Świąteczne w cenie kop. 60, oraz tytonie Erzerum na różne ceny, DAWNO OCZEKIWANE, ZNACZNIE ULEPSZONE, nadeszły.

Kalinowski i Przepiórkowski, Warszawa, Hotel Europejski.

Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Ma honor podać do powszechnej wiadomości, iż w dniu 1 (13) czerwca roku bieżącego, o godzinie 10 zrana, odbędzie się w sali posiedzeń w domu towarzystwa przy ulicy Średniej pod Nr. 427 położonym, publiczne, losowanie do umorzenia listów zastawnych tutejszego towarzystwa. Wylosowanych zostanie listów: Seryi I na rs. 22,600, Seryi II na rs. 36,200, Seryi III na rs. 34,500 i Seryi IV na rs. 400.

Łódź, d. 9 (21) maja 1889.

Prezes: E. Herbst. Dyrektor Biura: A. Rosiecki.

SYNDYK TYMCZASOWY

masy upadłości Morica Hirsza

wzywa na zasadzie art. 502 kod. handl. wszystkich wierzycieli tejże upadłości, aby w przeciągu dni czterdziestu od daty niniejszego ogłoszenia stawali się bądź osobiście bądź przez swych pełnomocników przed niżej podpisanym syndykiem i oświadczyli z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami, oraz aby złożyli tytuły usprawiedliwiające ich pretensye.

Łódź, 10 (22) maja 1889 r.

A. Matachowski, Adwokat Przysięgły. 853-1

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

fabr. Budynowicza z metalowym blatem. Cena umiarkowana. Wia domość w domu Starka, ulica Cegielniana, drugie piętro w introligatorni. Tamże

pokój do odnajęcia

z meblami i usługą. 815-3-1

Dr. Grabowski

asystent Uniwersytetu Warszawskiego

lekarz zdrojowy w Busku.

851-6-1

Najnowsze ciastka

pod nazwą

KOSZYCZKI i OSTRYGI

sztuka 6 kop.

w CUKIERNI

A. Wüsthube'go

848-6-1

Rs. 15

wynagrodzenia za wyszukanie mieszkania z 3-4 pokojów z kuchnią, przy ulicy Piotrkowskiej lub w blizkości takowej od Nowego - Ryнку do Passatu Meyera. Wiadomość w administracyi „Dziennika“.

772-0-4

DO ŚWIADCU

Dawida Perl

przy ulicy Grzybowskiej Nr. 21 w Warszawie

nadechodzą cieżko świeże transporty CEMENTU GRODZIEC, szorszeńskiego i szlaskiego.

CEGLY OGNIOTRWAŁE angielskiej „Ramsay“, oraz krajowej.

GLINKI ogniotrwale angielskiej czarnej i białej.

DREN oryginalnych angielskich średnicy od 3 do 24 cali, ze wszelkimi odnogami, kolankami i rozgałęzieniami.

TEKTURY I LAKU ASFALTOWEGO. SMOLY KAMIENNEJ. POSADZKI CEMENTOWEJ. WAPNA.

Telefonu N 572. 708-6-4

Zawiadamiam Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że magazyn mój zaopatrzony został na

SEZON WIOSENNY I LETNI

w wielki wybór eleganckich kapeluszy damskich i dziecięcych (ubra nych i nieubra nych).

Oprócz tego posiadam na składzie znaczny zapas eleganckich płaszczków (Regenmantl), staników trykotowych, materiałów paryskich na suknie i t. p., po nader umiarkowanych cenach.

E. Röder w Łodzi.

ul. Zielona Nr. 265-b naprzeciw nowej synagogi. 666-30

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

KTO UŻYWA

Eliksiru Wielebnych OO. Benedyktynów

Opactwa w Soulas (Gironde)

wyaleziony przez przeora 1373 Piotra Bournaud

Nagrodzony złotymi medalami w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884

Codzienna użycie kilku kropel tego zbawienego eliksiru zapobiega próchnieniu zębów, którym nadaje alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyny lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez OO. Benedyktynów proszek i pasta do czyszczenia zębów, która również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumeryach, aptekach i składach materiałów aptecznych Agent główny Seguin, Bordeaux 106 & 108 Croix de Seguey.

W Kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego“ są do nabycia książki fabryczne

do zapisywania małoletnich i książki do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

Pokój obszerny ZGUBIONO

z przedpokojem lub bez takowego przy przywoitwej rodzinie potrzebny jest zaraz. Oferty pod lit. Z. Z. przyjmuje administracya „Dziennika“.

826-3-3

Z powodu wyjazdu Dr. Wieliczko

sa do sprzedania

LEKARZ POWIATOWY

od 10 Lipca r. b. zamieszka przy alicy Zielonej (róg Zachodniej) naprzeciw nowej synagogi w domu p. Birenowej, gdzie przyjmować będzie jak obecnie chorych wenerycznych i wewnątrznych.

844-2-2 547-12-6

Mam zaszczyt podać ceny niektórych gatunków GOTOWEGO OBUWIA

w celu przekonania Szanownej Publiczności, że głoszone wieści o drożyznie w moim magazynie są niuzasadnione, jak również w celu oszczędzenia fatygi poszukującym tańszego obuwia, a mianowicie:

- Kamasze całkowitz od rs. 7
" obłożone " " 8
Buty z cholewami " " 10
Trzewiki spacerowe " " 7
Pantofle " " 5
Buciki z gumą z hamburską przyszwą . . . od rs. 6.-
Buciki na guziki lub sznurowane . . . od rs. 7.50
Buty z cholewami " " 12.-
Trzewiki czyli półbut. " " 6.-
Pantofelki " " " 5.-

Pracownia posiada znaczny wybór materiałów z których obuwie robione na miarę zadowolnić może każdego pod względem wygody, trwałości i prawdziwie dobrego gustu.

Wyrobem obuwia na sprzedaż hurtową dotąd nie zajmuję się.

S. Hiszpański

w Warszawie, Bielańska 6.

Istnieje od 1838 r.

Table with columns: Wexle, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopelnione transakcyje, Akceje, and Papiery państw. It contains financial data for various locations and securities.